

Jolanta Załączny

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Polska

**PONIEŚLI LWOWSKĄ MUZYKĘ
I LWOWSKI HUMOR W ŚWIAT.
O ARTYSTACH „LWOWSKIEJ FALI” NA EMIGRACJI
W ŚWIELE MATERIAŁÓW Z KOLEKCJI LEOPOLIS**

„Lwowska Fala” była kontynuacją „Wesołej Lwowskiej Fali”, o której Wiktor Budzyński w audycji radia BBC w Londynie w roku 1968, w 35. rocznicę jej powstania, mówił: „Była to chyba ostatnia w Polsce «bohema», cyganeria nie z tego dzisiejszego świata”¹.

Dzieje tej wyjątkowej grupy artystycznej („Wesołej Lwowskiej Fali” z lat 1933–1939 oraz „Lwowskiej Fali” z okresu 1939–1946) są przedmiotem badań, do których cenne źródło stanowią archiwalia wchodzące w skład Kolekcji Leopoldis w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie. Mają one różną proveniencję, a wyróżniają się wartością badawczą i ekspozycyjną. Znaczna część zbiorów to dar miłośnika Lwowa Witolda Szolgini, który część dokumentów i pamiątek otrzymał bezpośrednio od artystów „Lwowskiej Fali”².

„Wesoła Lwowska Fala” działała we Lwowie od lipca 1933 roku do wybuchu wojny, z krótką przerwą w roku 1937 spowodowaną – jak to wyjaśniał Budzyński – „kryzysem humoru radiowego”³. W roku 1938 wznowiono dawną audycję pod nową nazwą „Tajój”. W sierpniu 1939 roku z Centrali Polskiego Radia przyszło pismo z pozwoleniem na wznowienia „Wesołej Lwowskiej Fali” pod dawną nazwą. Podano też proponowany termin rozpoczęcia programu jesiennego: 15 września 1939 roku. Nie można było już wtedy wrócić do danej formuły radiowej audycji, bo zmieniła się lwowska rzeczywistość, niestety, już na zawsze.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że teksty na potrzeby „Wesołej Lwowskiej Fali” pisał Wiktor Budzyński, kierownik artystyczny zespołu i konferansjer. Autorami muzyki byli: Czesław Halski, Juliusz Gabla, Alfred Schütz, Tadeusz Seredyński, Zbigniew Lipczyński. W gronie najbardziej znanych artystów byli Szczepko (Kazimierz Wajda) i Tońko (Henryk Vogelfänger), a także Włada Majewska. Od roku 1933 „Wesoła Lwowska Fala” wyemitowała 187 audycji

¹ W. Budzyński, *Prawda o „Lwowskiej Fali”*, <https://lwow.home.pl/fala/budzynski.html> (30.05.2022).

² Zob. J. Załączny, *Leopolis collection, Museum of Independence – wellspring of knowledge, state of research and recommendations*, „Muzeologia a kultúrne dedičstvo” 2021, nr 3, s. 113–131.

³ W. Budzyński, *Prawda o „Lwowskiej...”*

radiowych i dała ponad 150 przedstawień nie tylko we Lwowie. Artyści bawili publiczność w Truskawcu, Tarnopolu, Pabianicach, Przemyśle, Lublinie, Katowicach i Warszawie.

Najpełniej charakter „Wesołej Lwowskiej Fali” oddają słowa Jerzego Janickiego, który podkreślał, że była „składanką monologów i skeczów, była swoistego rodzaju zwierciadłem odbijającym specyficzny klimat tego miasta – bukietu, splecionego z różnobarwnych języków, kultur i obyczajów, zadzierającego nosa z racji swej niedawnej stołeczności”⁴.

Wybuch wojny przerwał wielką karierę lwowskich artystów. Już wieczorem 10 września 1939 roku przyszedł rozkaz wyjazdu do Tatarowa, gdzie planowano uruchomienie krótkofalowej radiostacji⁵. Przewidując zniszczenie lub zajęcie lwowskiej rozgłośni, zamierzano montować i obsługiwać radiostacje krótkofalowe. Na jutro, 11 września, spikerka lwowskiej rozgłośni Celina Nahlik łamiącym się głosem, ze łzami w oczach, odczytała komunikat o zakończeniu nadawania programu, a „tuż po wyłączeniu mikrofonu wybuchła spazmatycznym płaczem”⁶.

Jeszcze tego samego dnia rozpoczęła się ewakuacja. W pierwszym rzucie wyjechała stała ekipa wraz z Wiktorem („Tolkem”) Budzyńskim. Miasto opuścili m.in. Włada Majewska, Tadeusz Fabiański, Wincenty Rapacki, Kazimierz Wajda „Szczepko”, Józef Wieszczyk, Henryk Vogelfänger „Tońko”, Stanisław Wasiuczyński. Dwa dni później, 13 września, byli w Stanisławowie, skąd mieli udać się do Śniatyna. 17 września 1939 roku około godziny 15.00 dotarła tam wiadomość, że na ziemi polskiej wkroczyły wojska radzieckie. Artystami miały sprzeczne emocje, rozważano powrót do Lwowa. Na polecenie władz wojskowych zespół „Wesołej Lwowskiej Fali” przekroczył jednak granicę i udał do Rumunii⁷.

Opuszczając kraj, mieli nadzieję, że to przejściowa sytuacja i uda im się niebawem powrócić do ukochanego Lwowa. Jednak los nie okazał się łaskawy. Żaden z nich nigdy już nie zobaczył rodzinnego miasta. Nie pozostali jednak bierni i nie porzucili wcześniejszej działalności. W nowej, wojennej rzeczywistości lwowskie studio radiowe i estradę artyści zamienili na pola bitewne, starając się wszędzie bawić żołnierzy.

Przez Czerniowce trafili do Jass, a stamtąd do Buzău. Pierwszym zajęciem była opieka nad przebywającymi w szpitalu wojskowym rannymi żołnierzami. Niebawem przybył do Buzău Alojzy Trypka, dyrektor polskiego Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (Young Men’s Christian Association – YMCA),

⁴ J. Janicki, *W kierunku do Lwowa...* [w:] K. Wajda, H. Vogelfänger, *Szczepko i Tońko. Dialogi radiowe z „Wesołej Lwowskiej Fali”*, Lwów 1934 [reprint Wrocław 1989], s. [5].

⁵ J. Smoliński, *Występy artystów „Lwowskiej Fali” dla żołnierzy polskich internowanych w Rumunii (wrzesień 1939 r. – marzec 1940 r.)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej” 2018, t. 41, s. 5.

⁶ C. Halski, *Polskie Radio Lwów*, Londyn 1985, s. 136.

⁷ L. Bojczuk, *Wspomnienia o Lwowskiej Fali i o Budzyńskim „Tolku”*, „Orzeł Biały” 1972, nr 95(1242), s. 27.

i pojawił się pomysł utworzenia – z grona lwowskich artystów – zespołu teatralnego. Nie trzeba było ich długo przekonywać, a postawione przed nimi zadanie podtrzymywania patriotycznego ducha wśród żołnierzy i ludności polskiej uznali za wojenne wyzwanie.

Już 14 listopada 1939 roku w rumuńskim mieście Buzău zabrzmiały dobrze znane słowa: „Więc gdybyś miał kiedyś urodzić się znów – to tylko we Lwowie!”. Żołnierze i uciekinierzy z Polski mogli na żywo zobaczyć legendarnych śpiewaków, których dotychczas znali jedynie z radiowych audycji. Pojawienie się baciarów gromadziło tłumy, które wszędzie witały i żegnały ich rześzystymi brawami. Ale to była tylko pozorna radość. Bo choć mieli rozweselać, to spotkania te były przepełnione smutkiem. Płakali wzruszeni widzowie, płakali też artyści.

W Buzău zespół dał cztery przedstawienia, a już 25 listopada został przeniesiony do Bukaresztu i występował jako Polski Zespół Artystyczny YMCA „Lwowska Fala”⁸. Wojenna rzeczywistość spowodowała, że zmieniał się charakter przedstawień, obok tekstów prezentujących typowo lwowski humor pojawiały się humorystyczne utwory z elementami regionalnymi z różnych obszarów Polski oraz skecze o tematyce wojskowej. Coraz częściej obok frywolnych fraszek wykorzystywano fragmenty poezji patriotycznej. Nie zmieniło się tylko jedno – przekonanie o powrocie do Lwowa. Powstał nawet program zatytułowany *Wrócimy*, którego premiera miała miejsce 26 grudnia 1940 roku w domu dla uchodźców w Bukareszcie. Słowa refrenu wzruszały do łez:

Wrócimy tam, dokąd dziś każdy tęskni i marzy,
Wrócimy tam, wszyscy razem i młodzi i starzy,
Wrócimy tam, żeby zerwać Ojczyzny kajdany,
Wrócimy tam, gdzie nasz dom, gdzie nasz kraj KOCHANY!⁹

Podczas koncertów płakali wykonawcy i widzowie, a ten wspólny płacz zbliżał i jednoczył¹⁰. Zawsze oczekiwano na występ Szczepka i Tońka, na lwowskie piosenki w wykonaniu Włady Majewskiej.

Artyści odwiedzali największe skupiska Polaków w Rumunii. Dawali koncerty w obozach dla internowanych żołnierzy, często pomagając im w nielegalnym opuszczeniu miejsca kwaterowania. Przejechali łącznie 1500 km, odwiedzili 25 miejscowości, w roku 1940 dali 56 przedstawień, spotkali się z ponad 18 tysiącami rodaków¹¹. Te spotkania (w Targoviste, Comisani-Vacaresti, Targu-Jiu)

⁸ Tworzyli go: Wiktor Budzyński, Ludwik Bojczuk, Stanisław Czerny, Lesław Czajkowski, Włodzimierz Kuliskiewicz, Włada Majewska, Wincenty Rapacki, Henryk Vogelfänger „Tońko”, Roman Sokołowski, Kazimierz Wajda „Szczepko”, Stanisław Wasiuczyński, Józef Wieszczeck. Potem dołączył jeszcze Antoni Wasilewski.

⁹ Cyt. za: J. Smoliński, *Lwowska Fala na wojennym szlaku (1939–1946)*, Warszawa 2021, s. 31.

¹⁰ W. Majewska, *Z Lwowskiej Fali do Radia Wolna Europa*, Wrocław 2006, s. 59.

¹¹ J. Smoliński, *Lwowska Fala...*, s. 27.

wywoływały przykre wrażenia. W obozach panowały złe warunki, było zimno, a żołnierze byli upokarzani przez rumuńskich oficerów. Za to atmosfera podczas występów była gorąca, a wzruszenie niezmiennie wywołało wspólne wykonanie utworu *Wrócimy*. Spotkania z lwowskimi artystami bawiły i wzruszały, pozwalały choć na chwilę zapomnieć o wojennej rzeczywistości, podnosiły na duchu i dawały nadzieję, że „na wiosnę aliansi z Zachodu wymiotą z Polski Niemców wraz z ich bolszewickimi sojusznikami”¹².

Zespół opuścił Rumunię 8 marca 1940 roku. Przez Jugosławię i Włochy (Wenecję, Mediolan, Turyn) dotarł 9 marca do Sabaudii we Francji, a dzień później do Paryża. Już 12 marca artyści-żołnierze¹³ zostali przydzieleni do Wydziału Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zaczęli oficjalnie funkcjonować w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie jako Czołówka Teatralna nr 1 Wojska Polskiego „Lwowska Fala”. Plakaty zapowiadały ich jako „Polish Soldier’s Revue by Lwowska Fala”, a oni z dumą nosili na rękawach naszywki z napisem „Poland”. Śmiało więc można zaliczyć ten okres do wojskowej służby członków „Lwowskiej Fali”.

Nadal więc Szczepko i Tońko – baciary w polskich mundurach – zabawiali i podnosili na duchu walczących. I wciąż przypominali i przekonywali, że muszą wrócić do Lwowa. W jednym ze skeczów grali żołnierzy, którzy mieli wypełnić karty ewidencyjne. Było tam pytanie: w jakim kierunku się specjalizują? Kiedy zdezorientowany Tońko nie wiedział, co wpisać, Szczepko podsunął mu odpowiedź: „Ta w kierunku do Lwowa!”¹⁴. W ich występach niezmiennie gościł więc lwowski humor, ale nie była to już wyłącznie kresowa egzotyka, było to zakotwiczenie w jedynym ważnym świecie, w świecie lwowskim, tak bardzo polskim.

Podczas pobytu we Francji (18 marca – 9 czerwca 1940 roku) zespół dał 30 występów. Zawsze gromadził liczną widownię (łącznie 12 875 widzów), najwięcej żołnierzy mogło ich podziwiać w Lyonie, gdzie w hangarach i w hali fabrycznej mieściło się ponad 4 tysiące osób.

We Francji nagrał swoją pierwszą płytę utrzymaną w lwowskim klimacie¹⁵. Artyści pojawiali się też w filmach: *Życie w świetlicy żołnierskiej* i *Jeszcze Polska nie zginęła*. Propagowali patriotyzm wśród francuskiej Polonii, wykonując –

¹² Muzeum Niepodległości w Warszawie [dalej: MN], Zespół 2, Kolekcja Leopoldis, sygn. 29, wycinki prasowe, s. 35 („Polska Walcząca – żołnierz Polski na Obczyźnie” nr 46, Jubileusz Teatru Żołnierskiego).

¹³ Zespół tworzyli: ppor. Włada Majewska, ppor. Ludomira Grelichowska, ppor. Wincenty Rapacki, st. strz. Antoni Wasilewski, strz. Wiktor Budzyński, strz. Ludwik Bojczuk, strz. Tadeusz Fabiański, strz. Henryk Vogelfanger, strz. Kazimierz Wajda, strz. Stanisław Wasiuczyński, strz. Józef Wieszczyk.

¹⁴ J. Janicki, *W kierunku do Lwowa...*, s. [15].

¹⁵ Była tam piosenka *Hulaj bracie*, wiązanka piosenek regionalnych *Echo ziemi naszej* oraz *Wiązanka lwowska*. S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2009, s. 326.

obok utworów poważnych i podniosłych – szereg piosenek i skeczów typowo lwowskich, pełnych humoru. Nic więc dziwnego, że wszędzie witano ich radośnie, z okrzykiem: „Witajcie kochane lwowskie batiary!”, dziękowano za koncerty, po których serce rwało się do Polski, do Lwowa.

Po kapitulacji Francji wraz z wojskiem artyści drogą morską ewakuowali się do Wielkiej Brytanii. Najpierw 25 czerwca dotarli do Liverpoolu i zostali skierowani do Obozu WP nr 4 w pobliżu Douglas. Natychmiast wznowili działalność artystyczną. Grali dla „ulańów, dla Podhalan, opromienionych niedawną glorią Narviku, dla strzelców konnych i dla całej wielkiej gromady koczujących pod namiotami polskich i innych ludzi”¹⁶, a piosenki z repertuaru zespołu „stały się moralną własnością żołnierskiego ogółu”¹⁷. Program nawiązywał do wydarzeń wojennych, ale wciąż ważne miejsce zajmowały dialogi Szczepka i Tońka czy monologi Józefa Wieszcza. Po występie w Leven 10 listopada 1940 roku Włada Majewska zapisała: „Generał siadł pośrodku w pierwszym rzędzie i zaśmiewał się z dialogu Szczepka i Tońka, a nawet śpiewał z nami finałową piosenkę”¹⁸.

Wielokrotnie koncertowali w szpitalach, gdzie ich humor działał leczniczo na wyczerpane chorobą organizmy. Zabiegali o morale żołnierzy, czemu służyć miał program *Do góry kciuk* zaprezentowany po raz pierwszy 9 stycznia 1941 roku. Koncertowali przed bardzo różną widownią. 14 września 1941 roku gościli w obozie Alith, gdzie przebywali ochotnicy z obu Ameryk. Byli wśród nich również Lwowianie, „więc na przemian rzewne i wesołe odbywały się wspominki”¹⁹.

Kolejny nowy program zatytułowany *Kochajmy się* zaprezentowali 23 marca 1942 roku przed żołnierzami X Brygady Kawalerii Pancernej. Każde spotkanie z Polakami wywoływało głębokie emocje. Z rozrzewnieniem wspominano przedstawienia dla marynarzy w grudniu 1943 roku. Tońko wyznał, że od czasu opuszczenia Łyczakowa nigdy jeszcze nie czuł się tak szczęśliwy, a Szczepko tłumaczył, że „wszystko takie polskie”²⁰.

Szczególny charakter miał program zatytułowany *Chłopcy z Polski*. Składały się na niego dwie odmienne nastrojowo części. W pierwszej, noszącej tytuł *Skarbiec żołnierskiej chwały*, prezentowano polskich bohaterów, w drugiej, pod tytułem *Halo tu Wolne Radio Lwów*, wykonywano utwory rozrywkowe, m.in. skecz *Szczepko i Tońko przed mikrofonem*, wodewil *Ja jestem starszy strzelec*²¹. Występy lwowskich artystów w mundurach odbiły się szerokim echem w radio BBC.

¹⁶ L. Bojczuk, *Jubileusz Teatru Żołnierskiego*, „Żołnierz Polski na Obczyźnie” 1942, nr 46, s. 92.

¹⁷ B.Pr., *Od Lwowa do W. Brytanii*, „Dziennik Polski” 1942, nr 702 (22 X), s. 3.

¹⁸ W. Majewska, *Z Lwowskiej Fali...*, s. 97.

¹⁹ MN, Zespół 2, Kolekcja Leopold, sygn. 29, Wycinki prasowe, s. 360.

²⁰ W. Waligórski, „*Wesola Fala*” wśród marynarzy polskiej floty handlowej, „Dziennik Polski” 1941, nr 414, s. 3.

²¹ S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000, s. 386. Poszczególne programy omawia szczegółowo J. Smoliński, *Lwowska Fala...*, s. 109–143.

W lipcu 1944 roku „Lwowska Fala” wyruszyła z 1 Dywizją Pancerną gen. Maczka na kontynent. Występowali w Holandii, Belgii i Francji. Znow były koncerty dla żołnierzy, znow rozbrzmiewały słowa:

Lwów czy Warszawa, czy gdzie on tam jest
batiar jest wszędzie ten sam.
Serce ma złote i wierny jest jak pies,
czy będzie tutaj czy tam.
Mówcie co chcecie, nie ma na świecie
joj, jak serce batiara.
Batiar jak trze, to życie swe da,
bo takie serce on ma²².

W tej części Europy tylko w styczniu i na początku lutego 1945 roku wystąpili 38 razy, a na przedstawieniach było ponad 28 tysięcy widzów. Potem koncertowali ponownie w Wielkiej Brytanii. W okresie 1945–1946 prezentowali program pod bardzo wymownym tytułem: *Trzymaj fason*. Była to artystyczna reakcja na tworzenie się nowego ładu w Europie, połączona – niestety – z coraz głębszym przeświadczeniem, że powrót do Lwowa stał się już niemożliwy. Nastrój programu oddawał rozgoryczenie środowiska wojskowych.

12 lutego 1945 roku artyści wrócili do Wielkiej Brytanii, a przecież chcieli wrócić do domu. Do Lwowa. Na wieść o decyzjach konferencji w Jałcie poczuli się rozczarowani, zdezorientowani, a przede wszystkim bezdomni. Uświadomili sobie, że utracili rodzinny Lwów. Choć czuli smutek, choć było ciężko²³, nie zaprzestali występów. Nadal koncertowali i spotykali się z rodakami. Prezentowali im program *Ten drogi Lwów*, w którym humor mieszał się z lwowskim folklorem i treściami patriotycznymi. Nostalgicznie brzmiały słowa piosenki „Ten drogi Lwów to miasto snów”. A w innej, *Serce dla Lwowa*, krył się nieukojony żal: „A ja bym chciał tak posłać serce moje daleko do Lwowa”²⁴.

W okresie od 24 czerwca 1940 roku do 17 września 1946 roku w Wielkiej Brytanii „Lwowska Fala” łącznie dała 690 występów²⁵. Ostatni koncert odbył się 17 listopada 1946 roku w jednym ze szpitali wojskowych w Whitechurch. Pod koniec 1946 roku „Lwowska Fala” przestała istnieć, a formalnie została rozwiązana rozkazem dziennym Dowództwa I Grupy Dywizyjnej PKPP z 8 maja 1947 roku²⁶.

²² MN, Zespół 2, Kolekcja Leopold, sygn. 29, wycinki prasowe, s. 59–60.

²³ M. Mokrzycki, *A ja bym chciał tak serce posłać do Lwowa...*, „Na Przełomie” 1946, nr 15, s. 16.

²⁴ Tęsknota za rodzinnym miastem bijąca z występów „Lwowskiej Fali” była tak przejmująca, że żołnierze nadali miastu Haren w Saksonii nazwę Lwów, ale na skutek protestów radzieckich nazwę zmieniono na Maczków. Zob. W. Osiński, *Maczków. Skrawek Polski w Niemczech*, „Przeгляд” 2012, nr 746, s. 40–44.

²⁵ Do tego należy doliczyć koncerty we Francji (1945 rok – 117), w Belgii i Holandii (19). S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne...*, s. 343.

²⁶ J. Smoliński, *Lwowska Fala...*, s. 233.

Choć decyzją gen. Maczka lwowscy artyści otrzymali awanse na stopnie oficerskie, to władze brytyjskie nie uznały tego faktu i kilku członków zespołu skierowano – jako szeregowych – do obozu Polskiego Korpusu Przysposobienia, co wywołało ich zrozumiałe rozgoryczenie²⁷.

Drogi życiowe artystów definitywnie się rozeszły, ale pozostały cenne materiały, które doskonale obrazują losy „Lwowskiej Fali” i jej rolę w utrzymaniu więzi z krajem. Przede wszystkim zachowały się programy wojennych występów: program wieczoru wigilijnego w Bukareszcie z 24 grudnia 1939 roku, program *Raz naprzód śmiało* wystawiany wielokrotnie przed polskimi żołnierzami w Szkocji, w szpitalu dla Amerykanów, programy: *Do góry kciuk*, *Chłopcy z Polski*, *Trzymaj fason*, *Do trzynastu razy sztuka*, *Wróćmy*, program w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości z 11 listopada 1943 roku, *Początek końca*, *Piąty front*, *Idziemy*, *Frontem do frontu*, *Początek końca*, *Ten drogi Lwów*; są ulotki reklamujące film *Włóczęgi*²⁸. Cennym źródłem wiedzy na temat działalności „Lwowskiej Fali” są wycinki pochodzące z prasy emigracyjnej²⁹, a także afisze z przedstawień.

Sporo materiałów zgromadził Józef Wieszczyk. Oprawione w osiem tomów zawierają poza tekstami monologów, dialogów, skeczów i piosenek wykonywanych przez „Lwowską Falę” od listopada 1939 do grudnia 1946 roku także drukowane programy i afisze oraz fotografie z występów³⁰. Poza tym są też w Kolekcji Leopoldis dwa pamiątniki Władysław Majewskiej (pierwszy z okresu 7 listopada 1939 – 19 lutego 1940 roku, drugi od 28 kwietnia 1940 do 26 stycznia 1945 roku), w których znalazły się dedykacje, wiersze, barwne rysunki, pocztówki, wycinki z gazet, fotografie z występów „Lwowskiej Fali”. Tom drugi zamyka opis szlaku wojennego „Lwowskiej Fali” od 11 listopada 1939 roku, czyli od wyjazdu ze Lwowa. Kolejna księga to kronika zespołu założona przez Kazimierza Jana Wajdę w 1942 roku w Edynburgu, w 10. rocznicę wyemitowania pierwszej audycji radiowej „Wesołej Lwowskiej Fali”. Zawiera ona afisze i programy przedstawień oraz podziękowania dla artystów od różnych osób (m.in. gen. Stanisława Maczka, gen. Mariana Kukiela) i formacji wojskowych. Inną księgę pamiątkową ufundowała zespołowi w 1944 roku Pierwsza Samodzielna Brygada Spadochronowa. Otwiera ją wpis Władysława Raczkiewicza, ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej na wychodźstwie, dokonany w Londynie w 1944 roku, a zamyka adnotacja gen. Władysława Andersa z 19 czerwca

²⁷ A. Mieszkowska, „*Wesoła Lwowska Fala*”, „Biuletyn Informacyjny TMLiKPW” 2002, nr 27, s. 23.

²⁸ MN, Zespół 2, Kolekcja Leopoldis, materiały wyłączone, sygn. 14411.

²⁹ MN, Zespół 2, Kolekcja Leopoldis, sygn. 29.

³⁰ Wartość tych materiałów wzrosła, gdy przebywająca w Warszawie w styczniu 1998 roku Włada Majewska dokonała identyfikacji osób na fotografiach. T. Skoczek, Ł. Żywek, *Kolekcja Leopoldis w zbiorach Muzeum Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4(47–48), s. 291.

1951 roku. Jest tam też specyficzna prośba wpisana przez Wiktora Budzyńskiego: „Niech tę księgę pielgrzymstwa wojennego założoną przez Szczepka Tońko dowiezie do zawsze wiernego miasteczka do wolnego Lwowa”³¹.

Zgromadzone materiały ilustrują działalność „Lwowskiej Fali”, ale też dokumentują indywidualne losy artystów, którzy po wojnie musieli zmierzyć się z ciężkim losem emigrantów. Poświęcono im już sporo uwagi, ale wciąż zapewne można dopisać kolejne strony artystycznej i żołnierskiej, a przede wszystkim tułaczkiej doli artystów „Lwowskiej Fali”. Różnie ułożyły się ich losy, ale do Lwowa nikt nie powrócił. Nie utrzymywali też ze sobą prawie żadnych kontaktów, poza jednym wyjątkiem. Raz do roku, w Wielki Piątek, w większym gronie spotykali się w Londynie na, jak to sami określali – „dziadach”, by wywoływać duchy „Lwowskiej Fali” i kolegów, którzy już odeszli.

Zaledwie kilkoro (Fabiański, Grelichowska, Fabiański, Wajda, Wasiuczyński) zdecydowało się przyjechać do Polski. Kazimierz Wajda, czyli „Szczepko”, znalazł pracę w Polskim Radio, ale w nowym charakterze. Zajmował się transmisjami radiowymi z występów cyrkowych organizowanych dla robotników. Nigdy jednak nie wrócił już do roli baciara. Zmarł w 1955 roku. Zwłoki Wajdy złożono zgodnie z jego ostatnią wolą na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Józef Wieszczyk zamieszkał w Stanach Zjednoczonych, a zmarł nagle podczas pobytu w Warszawie w roku 1968. Tońko mieszkał w Wielkiej Brytanii i w Afryce Południowej, w roku 1989 odwiedził Warszawę, gdzie zmarł w 1990 roku³².

Jakże wymownie brzmią po latach słowa Wiktora Budzyńskiego: „Lwów wykreślony z mapy Polski dzisiejszej, zespół rozsypany po całym świecie, wielu czołowych wykonawców już zabrakło wśród żyjących, autor i kierownik [...] na obcej ziemi...”³³. Jako ponadczasową zasługę można im jednak przypisać fakt, że dzięki ich działalności „z dalekiej przeszłości, z dalekiego Kraju ocalał pewien drobny wycinek, pewna całość nie rozbita, nie rozwalona bombami, uchowana w nieszczęściu, niezmiernie dużo znacząca [...] taka żywa, a jakby z tamtego świata”³⁴.

³¹ Zainspirowany tym wpisem pamiątki po „Lwowskiej Fali” Witold Szolginia nazwał „księgami pielgrzymstwa lwowskiego”. Powtórzyła to określenie Helena Wiórkiewicz, omawiając zawartość ksiąg: H. Wiórkiewicz, *Kolekcja Leopoldis Muzeum Niepodległości w Warszawie [w:] 10 lat Muzeum Niepodległości w Warszawie 1990–2000. Księga Pamiątkowa*, Warszawa 2000, s. 127–142; eadem, „*Księgi pielgrzymstwa lwowskiego*” w zbiorach *Kolekcji Leopoldis Muzeum Niepodległości w Warszawie [w:] Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Materiały z I Muzealnych Spotkań z Kresami*, red. A. Stawarz, Warszawa 2009, s. 145–165.

³² A. Mieszkowska, „*Wesoła Lwowska Fala*”, s. 23; A. Redzik, *Tońko. Henryk Vogelfänger (1904–1990), batiar, aktor, adwokat*, „Cracovia Leopoldis” 2007, nr 4, s. 47.

³³ W. Budzyński, *Prawda o „Lwowskiej Fali”*...

³⁴ Słowa Mariana Hemara, cyt. za: A. Mieszkowska, „*Wesoła Lwowska Fala*”, s. 24.

Bibliografia

Źródła

Muzeum Niepodległości, zespół 2, Kolekcja Leopoli, sygn. 29.

Opracowania

- Bojczuk L., *Jubileusz Teatru Żołnierskiego*, „Żołnierz Polski na Obczyźnie” 1942, nr 46, s. 92.
- Bojczuk L., *Wspomnienia o Lwowskiej Fali i o Budzyńskim „Tolku”*, „Orzeł Biały” 1972, nr 95(1242), s. 27.
- B. Pr., *Od Lwowa do W. Brytanii*, „Dziennik Polski” 1942, nr 702, s. 3.
- Budzyński W., *Prawda o „Lwowskiej Fali”*, <https://lwow.home.pl/fala/budzynski.html> (30.05.2022).
- Halski C., *Polskie Radio Lwów*, Londyn 1985.
- Janicki J., *W kierunku do Lwowa...* [w:] K. Wajda, H. Vogelfänger, Szczepko i Tońko. *Dialogi radiowe z „Wesołej Lwowskiej Fali”*, Lwów 1934 [reprint Wrocław 1989], s. [1]–[19].
- Majewska W., *Z Lwowskiej Fali do Radia Wolna Europa*, Wrocław 2006.
- Mieszkowska A., „*Wesoła Lwowska Fala*”, „Biuletyn Informacyjny TMLiKPW” 2002, nr 27, s. 22–24.
- Mokrzycki M., *A ja bym chciał tak serce posłać do Lwowa...*, „Na Przełomie” 1946, nr 15, s. 16.
- Osiński W., *Maczków. Skrawek Polski w Niemczech*, „Przegląd” 2012, nr 746, s. 40–44.
- Pastuszka S.J., *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2009.
- Piekarski S., *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000.
- Redzik A., *Tońko. Henryk Vogelfänger (1904–1990), batiar, aktor, adwokat*, „Cracovia Leopoli” 2007, nr 4, s. 46–47.
- Skoczek T., Żywek Ł., *Kolekcja Leopoli w zbiorach Muzeum Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4(47–48), s. 285–293.
- Smoliński J., *Lwowska Fala na wojennym szlaku (1939–1946)*, Warszawa 2021.
- Smoliński J., *Występy artystów „Lwowskiej Fali” dla żołnierzy polskich internowanych w Rumunii (wrzesień 1939 r. – marzec 1940 r.)*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej” 2018, t. 41, s. 5–19.
- Waligórski W., „*Wesoła Fala*” wśród marynarzy polskiej floty handlowej, „Dziennik Polski” 1941, nr 414, s. 3.
- Wiórkiewicz H., *Kolekcja Leopoli Muzeum Niepodległości w Warszawie [w:] 10 lat Muzeum Niepodległości w Warszawie 1990–2000. Księga Pamiątkowa*, Warszawa 2000, s. 127–142.
- Wiórkiewicz H., „*Księgi pielgrzymstwa lwowskiego*” w zbiorach Kolekcji Leopoli Muzeum Niepodległości w Warszawie [w:] *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Materiały z I Muzealnych Spotkań z Kresami*, red. A. Stawarz, Warszawa 2009, s. 145–165.
- Załączny J., *Leopoli collection, Museum of Independence – wellspring of knowledge, state of research and recommendations*, „Muzeologia a kultúrne dedičstvo” 2021, nr 3, s. 113–131.

THEY CARRIED LVIV'S MUSIC AND LVIV'S HUMOR INTO THE WORLD. ABOUT THE ARTISTS OF THE "LWOWSKA FALA" IN EXILE IN THE LIGHT OF MATERIALS FROM THE LEOPOLI COLLECTION

Abstract

The “Lwowska Fala” („Lviv Wave”) was a continuation of the “Wesoła Lwowska Fala” („Cheerful Lviv Wawe”) operating in Lviv from July 1933 until the outbreak of the war. The most

popular authors were the native Lviv inhabitants of Szczepko (Kazimierz Wajda) and Tońko (Henryk Vogelfänger). The texts were written by Wiktor Budzyński, the ensemble's artistic director and announcer. In September 1939, the artists left Lviv. From November 14, 1939 to March 8, 1940, they performed in Romania as the Polish Artistic Group YMCA "Lwowska Fala". Then they toured France, Great Britain, the Netherlands and Belgium. The "Lwowska Fala" ceased to exist at the end of 1946, and the life paths of the artists permanently diverged. Materials illustrating the activities of the "Lwowska Fala" can be found in the Museum of Independence in Warsaw and are a valuable part of the Leopolis Collection. They also document the individual fates of artists who had to deal with the plight of emigrants after the war. Concert programs, Włada Majewska's diaries and commemorative books show that the artists of "Lwowska Fala" took Lviv's humor and music into the world, giving them a new life among Poles abroad, far from Lviv.

Keywords: "Lwowska Fala", Lviv, Polish Armed Forces, emigration